

Policzone dni skoczowskiej przychodni

Data publikacji: 24.06.2005 0:00



brak zdjęcia

Śledząc to, co się dzieje obecnie wokół Wielospecjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej **Piotra Gruszczyka** w Skoczowie, łatwo pokusić się o stwierdzenie, że już tylko cud może ocalić tę placówkę przed likwidacją. Jej właściciel wyczerpał bowiem wszelkie prawne kroki mogące ją uratować. Upór władz Skoczowa oku, okazał się silniejszy niż dobro tysięcy pacjentów. W efekcie przychodnia w ciągu najbliższych dwóch, trzech miesięcy zostanie definitywnie zamknięta.

Na likwidacji skoczowskiej przychodni ucierpią nie tylko jej obecni pacjenci - a leczy się tam rocznie około 20 tysięcy osób - lecz również wszyscy mieszkańcy Podbeskidzia. Zniknie bowiem z medycznej mapy naszego regionu jeden z najnowocześniejszych tego typu zespołów specjalistycznej opieki zdrowotnej. Zamiast do Skoczowa trzeba więc będzie jeździć po podą specjalisty bardzo daleko.

Ostatnia, pochodząca sprzed kilku dni, decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Cieszynie, nakazująca rozebranie części obiektu w którym mieszczą się przychodnie i gabinety zabiegowe, wydaje się decydująca. Nie ma już bowiem żadnych prawnych przesłanek ku temu, aby inwestor mógł nadal ubiegać się o zmianę niekorzystnej dla siebie decyzji.

Najprawdopodobniej już we wrześniu przychodnia zostanie zamknięta, a jej pacjenci będą musieli szukać pomocy gdzie indziej. Co to może dla nich oznaczać? Łatwo przewidzieć, zważywszy chociażby na taki szczegół, iż na badanie USG w skoczowskiej przychodni pacjent czeka najwyżej tydzień, natomiast w cieszyńskim ZOZ nawet pół roku. A jest to jedno z prostych badań medycznych...

Co więcej, gdy decyzja o rozbiórce się uprawomocni, NFZ od razu skorzysta z okazji i zerwie zawarte z przychodnią Piotra Gruszczyka kontrakty, a wojewoda skreśli z rejestru działające tam poradnie. Ponowne ich otwarcie będzie w praktyce niemożliwe. Bardzo trudno bowiem będzie obecnie - gdy NFZ chce zamykać, a nie otwierać nowe poradnie - uruchomić w Skoczowie czy okolicy przychodnię specjalistyczną i zdobyć dla niej kontrakty. Tak więc pieniądze z funduszu, które obecnie trafiają na Podbeskidzie, zasilą inne placówki - spoza naszego regionu - które w większości aż palą się do tego, aby NFZ zwiększył im dotychczasowe pule kontraktów. Będzie to mógł zrobić kosztem Skoczowa...

Marcin Płużek